

REDAKCYJA
Gdańsk, Tarz Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-80
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szczerze 345-17
Red. nocny 335-86
Pismo redakcyjne bezpłatnie

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 47

ŚRODA, 24 LUTEGO 1954 R.

Cena 20 groszy

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Tarz Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Wydz. finansowy 316-33
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo w dacie INSTYTUTU
PRASY "CZYTELNIK"

Nowe silniki dla przemysłu papierniczego

WROCLAW (PAP). W wielkiej hali zakładów „M-5” we Wrocławiu wokół olbrzymiego silnika elektrycznego zgromadzili się licznie robotnicy montażu, technicy i inżynierowie.
Na dany znak technik Tyczyński włącza prąd o napięciu 6 tysięcy volt. Silnik pracuje bez zarzutu. Pod pokrywą pancerza z szybkością 250 obrotów na minutę wiruje jego potężne serce — twornik o średnicy dorównującej wzrostowi rosnącego człowieka. Brygadziści montażu Stanisław Maliszewski ustawia pionowo na pokrywie silnika długie ołowki. Stojący nieruchomo ołowek jest dowodem niezwyklej precyzji, z jaką wykonano ogromny motor. Nie wykazuje on najmniejszych drgań, chociaż pracuje całą swą mocą — 1550 kW.
Jest to trzeci już, wykonany w bieży roku, wolno-obrotowy asynchroniczny silnik o tak wielkiej mocy. Załoga dolnośląskich zakładów wytwórczych maszyn elektrycznych „M-5” im. Feliksa Dzierżyńskiego wyprodukowała te silniki dla przemysłu papierniczego jako napęd do przerobu drewna. Silniki te — wagi sięgającej 40 ton — to największe pod względem wymiarów silniki polskiej konstrukcji, wykonane w kraju z krajowych surowców.

Przed 5 laty rodził się dopiero polski przemysł motoryzacyjny. Dziś produkujemy tysiące samochodów ciężarowych i osobowych, traktorów i motocykli

WARSZAWA (PAP). 5 lat temu, dla uczczenia I Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z Zakładów Starachowickich wyjechało pierwszych dwadzieścia samochodów polskiej produkcji. Otrzymały one nazwę „Star 20”.
Obecnie, przed II Zjazdem Partii z Zakładów Starachowickich wyjeżdżają bez przerwy, prócz ciężarówek „Star 20”, również samochody 4 innych typów: „Star” — wywrotka dla budownictwa, 5-tonowa „Stary” z przyczepami, „Star A-51” — autobusy i „Stary” pożarnicze. Na I Zjazd Partii załoga Starachowic dała 20 samochodów, zaś wkrótce po II Zjeździe da 20-tysięczny samochód.
Produkcja Zakładów Starachowickich jest dużym wprawdzie, ale tylko wycinkiem naszego szybko rozwijającego się przemysłu motoryzacyjnego. Przed 5 laty rodził się on dopiero w Starachowicach i Ursusie. Dziś zakłady te zostały ogromnie rozbudowane, a jednocześnie powstały nowe, doskonale wyposażone, wielkie fabryki przemysłu motoryzacyjnego, takie jak Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu i Fabryka Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w

Zakładach Mechanicznych „Ursus” opuścił 25-tysięczny traktor. Ten ogromny wzrost produkcji ciągników ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki rolnej, a tym samym dla podniesienia stopy życiowej ludności miast i wsi.
Motocykli — polscy robotnicy i inżynierowie wykonali w roku ub. ponad 13.700.
W osiągnięciu tego szybkiego rozwoju naszego przemysłu motoryzacyjnego ogromną rolę odegrała i nadal odgrywa pomoc Związku Radzieckiego.
Z kroniki dyplomatycznej
WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Polsce p. dr Werner Fuchs złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naskowskiemu.

Zacieśnia się współpraca handlowa pomiędzy PRL a Chińską Republiką Ludową



W dniu 19 bm. została podpisana umowa handlowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową.
Na zdjęciu: składają podpisy: ze strony polskiej wiceminister handlu zagranicznego B. Goroński, ze strony chińskiej wiceminister handlu zagranicznego Ussu Hsen-han.
CAF — fot. Baranowski

Pierwsze dyplomy Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej i Wydziału Lekarskiego Akademii w Zabrze

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów ukończenia studiów pierwszym absolwentom Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Zabrzu.
Wydział Górniczy Politechniki Śląskiej im. W. Pstrowskiego w Gliwicach, który powstał w 1950 r., przekazał obecnie górnictwu węglowemu pierwszych 340 absolwentów — inżynierów górników. W uroczystości wręczenia dyplomów wzięli udział wicemin. górnictwa inż. Mitrega i wicemin. szkolnictwa wyższego dr Achmatowicz.
Uroczystego wręczenia dyplomów pierwszym 140 lekarzom, opuszczającym mury Śląskiej Akademii Medycznej im. L. Waryńskiego w Zabrzu dokonał wiceminister zdrowia — dr Kożusznik.

Ukazanie się w prezydium G. M. Malenkowa, W. M. Molotowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bulganina, Ł. M. Kaganowicza, A. I. Mikołajowa, M. Z. Saburowa, M. G. Piłowuchina, N. M. Szwerinika, Z. K. Ponomarenki, A. I. Kiriczenki i obecni powitali długo nie milknącą owacją.
Zebranie zagał sekretarz KC Komsomolu A. Szelepin. Następnie minister rolnictwa ZSRR I. Benediktow zapoznał zebranych z rozmachem prac, związanych z zagospodarowaniem ugorów i odlogów. Jeszcze wiosną tego roku kołchozy i ośrodki maszynowo-traktorowe Syberii, Kazachstanu, Uralu i Powołża powinny przeprowadzić się na obszarze 1.800 tys. ha nowych ziem. Sowchozy zagospodarują w tym roku 500 tys. ha ziemi. Większość nowych obszarów przeznaczona jest pod zasiew pszenicy. W ciągu najbliższych 2 lat zagospodaruje się co najmniej 3 miliony ha ugorów.

Zafaluje zboże na milionach hektarów nowych ziem. Młodzi patrioci radzieccy jadą na najtrudniejsze odcinki pracy

MOSKWA (PAP). Przedstawiciele młodzieży Moskwy i obwodu moskiewskiego w dniu 22 lutego żegnali w sali Wielkiego Pałacu Kremleskiego pierwszą grupę chłopców i dziewcząt, którzy wyrazili chęć wyjazdu do okęgów, gdzie rozpoczynają się szeroko zakrojone prace nad zagospodarowaniem ugorów i odlogów, do Kazachstanu, na Syberię, Ural i Powołże.

P. Lobanow pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister rolnictwa RFSRR przemawiając podkreślił, że historia ludzkości nie zna podobnego tempa w zagospodarowaniu nowych obszarów.
Minister sowchozów ZSRR A. Kozłow i inni mówili o doniosłym znaczeniu zagospodarowania nowych obszarów dla rozwoju rolnictwa i podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego.
Na zebraniu przemówienie wygłosił również pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow, witany serdecznie przez uczestników.
Zebrani jednomyślnie uchwaliли odezwę do komsomolców i komsomolek, do młodzieży radzieckiej, nawołującą do poparcia inicjatywy młodych patriotów i do wzięcia udziału w akcji zagospodarowania nowych obszarów.

Tysięczny obywatel urodził się w izbie porodowej Nowej Huty

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). W dniu 21 bm. o godz. 2.45 w nocy przybyło na świat tysięczne dziecko urodzone w nowohutkiej nowoczesnej izbie porodowej.
Tym nowym obywatelem Nowej Huty jest dziewczynka. Oboje jej rodzice — Alojza i Aleksander Juchowicz zatrudnieni są w kombinacie im. Lenina.

Likwidacja Zarządu Mienia Radzieckiego w Niemczech

BERLIN (PAP). Urzędowo komunikują, że w związku z dokonaniem 31 grudnia 1953 roku nieodpłatnym przekazaniem na własność Niemieckiej Republiki Demokratycznej 33 przedsiębiorstw radzieckich w Niemczech, Zarząd Mienia Radzieckiego w Niemczech z dniem 1 stycznia 1954 roku za przestąpił swej działalności. Wszystkie zagadnienia, którymi zajmował się Zarząd Mienia Radzieckiego w Niemczech, należą obecnie do kompetencji tych ministrów NRD, którzy sprawują kierownictwo przekazanych przedsiębiorstw.
Zarząd Odszkodowań ZSRR w Niemczech również zaprzestał swej działalności z dniem 1 stycznia 1954 r.

Likwidacja Zarządu Mienia Radzieckiego w Niemczech

BERLIN (PAP). Urzędowo komunikują, że w związku z dokonaniem 31 grudnia 1953 roku nieodpłatnym przekazaniem na własność Niemieckiej Republiki Demokratycznej 33 przedsiębiorstw radzieckich w Niemczech, Zarząd Mienia Radzieckiego w Niemczech z dniem 1 stycznia 1954 roku za przestąpił swej działalności. Wszystkie zagadnienia, którymi zajmował się Zarząd Mienia Radzieckiego w Niemczech, należą obecnie do kompetencji tych ministrów NRD, którzy sprawują kierownictwo przekazanych przedsiębiorstw.
Zarząd Odszkodowań ZSRR w Niemczech również zaprzestał swej działalności z dniem 1 stycznia 1954 r.

Apel 200 przedstawicieli kół kulturalnych Francji do deputowanych

PARYŻ (PAP). Jak podaje dziennik „Humanite”, 200 wybitnych artystów, reżyserów, pisarzy, kompozytorów i krytyków francuskich wezwało deputowanych do parlamentu, by głosowali przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża.
Apel stwierdza m. in., że utworzenie tzw. „armii europejskiej” umożliwiłoby militarystom niemieckim rozpętanie nowej wojny. Ostrzegając przed niebezpieczeństwem odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu, autorzy apelu podkreślają, że drogą do rozwiązania spornych problemów międzynarodowych jest redukcja zbrojeń i zacieśnienie współpracy gospodarczej i kulturalnej między wszystkimi krajami.

Apel 200 przedstawicieli kół kulturalnych Francji do deputowanych

PARYŻ (PAP). Jak podaje dziennik „Humanite”, 200 wybitnych artystów, reżyserów, pisarzy, kompozytorów i krytyków francuskich wezwało deputowanych do parlamentu, by głosowali przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża.
Apel stwierdza m. in., że utworzenie tzw. „armii europejskiej” umożliwiłoby militarystom niemieckim rozpętanie nowej wojny. Ostrzegając przed niebezpieczeństwem odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu, autorzy apelu podkreślają, że drogą do rozwiązania spornych problemów międzynarodowych jest redukcja zbrojeń i zacieśnienie współpracy gospodarczej i kulturalnej między wszystkimi krajami.

Osrodek zdrowia w Helu

OSRODEK ZDROWIA W HELU — jeśli go w ogóle można tak nazwać — posiada jednego lekarza oraz 2 higienistki. I na tym koniec. NIE MA WOLAŁO DENTYSTY I — co ważniejsze — NIE MA RÓWNIĘŻ POŁOŻNEJ. Na szczegółowe badanie, lub nawet na podstawowe zabiegi trzeba jechać do odległego o dobre kilkadziesiąt kilometrów Pucka. W HELU NIE MA RÓWNIĘŻ APTEKI (najbliższa znajduje się we Władysławowie). Ludność Helu niechętnie jednak udaje się tam po leki, ponieważ apteka władysławowska nie zawsze jest należycie zaopatrzona. Przeważnie jeżdżą się do Wejherowa, lub nawet do Gdyni.
Z jakimi trudnościami w dziedzinie lecznictwa boryka się ludność Helu, niechaj opowie nam taki oto drobny przykład:
Ob. JADWIGA BUDA, pracownica arkońskiego serwisu rybackiego w Helu, pragnąc otrzymać wyprawkę niemowlęcą, udała się do miejscowego lekarza. Ten skierował ją do Pucka, do zbadania, na co straciła jeden dzień. Okazało się przy tym, że trzeba jechać do Pucka jeszcze raz po uzyskanie zaświadczenia, uprawniającego do otrzymania wyprawki. Mimo że ob. Buda straciła znowu jeden dzień, nie kończy się na tym ta przygoda, niestety, historia. Trzeba było bowiem, po potwierdzeniu zaświadczenia przez zakład pracy, jechać ponownie do Pucka — już po wyprawkę. I znowu jeden dzień...
Ob. Buda straciła więc na otrzymanie wyprawki 3 dni, mimo że normalnie załatwienie takiej sprawy powinno zająć najwyżej kilka godzin. Podobną drogę przebyły Henryka Gołębiowska, Klementyna Barlasz i wiele innych kobiet z Helu.
Złe się więc dzieje z lecznictwem w Helu. Wydział Zdrowia Prezydium Woj. R. N. powinien natychmiast zająć się tą sprawą. PODOBNY STAN RZECZY NIE MOŻE BYĆ NADAL TOLEROWANY. Rozwijające się szybko do troskliwym okiem Partii i Rządu lecznictwo Polski Ludowej nie może zapominać o potrzebach takich miejscowości, jak Hel, gdzie każda godzina, każdy dzień rybaka, stracony na poszukiwanie lekarza, dentysty czy lekarstwa, RÓWNA SIĘ STRACIE CENNYCH KILOGRAMÓW RYBY, na którą czekają ludzie pracujący w naszym kraju.

Dulles planuje separatystyczny układ z Adenauerem

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje, powołując się na Bońską Agencję Informacyjną, że w najbliższym czasie między Stanami Zjednoczonymi a Republiką Federalną zawarty ma być układ separatystyczny, który by gwarantował szybszą remilitaryzację Niemiec zachodnich, z uwagi na to, że ratyfikacja układów z Bonn i Paryża ulega ciąglemu odraczaniu.
Podając tę wiadomość Bońska Agencja Informacyjna — „Bonner Nachrichten-Informationendienst” — powołuje się na oświadczenie Dullesa, złożone w czasie spotkania z Adenauerem. W czasie tego spotkania uzgodniono również — jak podaje ta agencja

Walka o pokojowe zjednoczenie Niemiec trwa

Odezwa Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych do narodu

BERLIN (PAP). Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych uchwaliła na posiedzeniu w dniu 21 bm. apel do narodu niemieckiego.
Konferencja ministrów spraw zagranicznych — stwierdza apel — została zakończona, jednakże

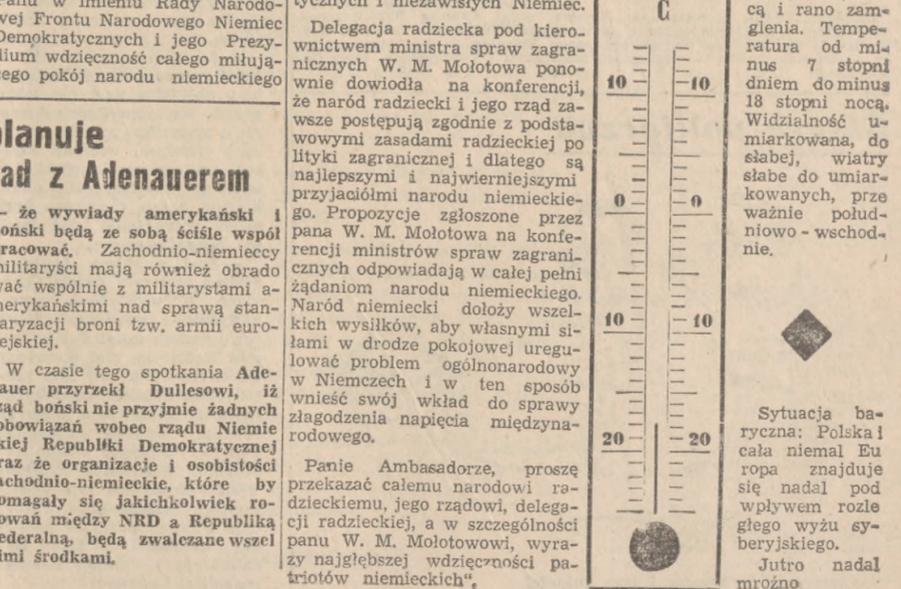
Walka o pokojowe zjednoczenie Niemiec trwa

wielkie zadania zachowania i utrzymania pokoju nie zostały zdjęte z porządku dziennego. Walka o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie naszej ojczyzny trwa z większą jeszcze siłą.
Naród nasz spotyka się w tej walce z szerokim, przyjaźliwym

Patrioci niem. eccy wyrażają wdzięczność delegacji radzieckiej na konferencji berlińskiej

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje:
Przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Correns przesłał do Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech i ambasadora ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej W. S. Siemionowa list następującej treści:
„Z wielką radością wyrażam Panu w imieniu Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i jego Prezydium wdzięczność całego miłującego pokój narodu niemieckiego

PROGNOZA POGODY



Na pozycje z góry nie przygotowane...

NA konferencji jaltańskiej Roosevelt opowiedział ciekawą historię z okresu bezpośrednio poprzedzającego uznanie rządu radzieckiego przez Stany Zjednoczone. Otóż żona prezydenta, zwiędając jedną ze szkół amerykańskich, zauważyła w jakiejś klasie mapę z dużą białą plamą. Zapytała się, co to znaczy. Wyjaśniono jej, że to jest Związek Radziecki, o którym w tej szkole nie wolno nawet wspomnieć. Było to kilkanaście lat po zwycięskiej Rewolucji Październikowej.

Przez kilkanaście lat wielokapitałistyczne koła rządzące USA nie chciały uznać istnienia Związku Radzieckiego — kraju, w którym dokonano rzeczy niesłychanej z ich punktu widzenia: obalono ustrój kapitalistyczny. W ciągu tych kilkunastu lat państwo radzieckie okrzepło i stało się światowym mocarstwem. Ale nauczyciele szkoły, którą odwiedziła pani Roosevelt, nie dali za wygraną. Nie wpuszczali Związku Radzieckiego na mapę szkolną i nie pozwalali nawet wspominać o ZSRR.

Oczywiście, nauczyciele szkoły, których postępowanie rozsmieszyło żonę prezydenta USA, najmniej byli w tym wypadku winni. Wszak realizowali tylko na swoim terenie w sposób naiwny politykę, którą od kilkunastu lat uprawiał z całą powagą na arenie międzynarodowej rząd waszyngtoński.

Odmawiając uznania istnienia państwa radzieckiego, rząd amerykański wyrażał poglądy decydujących kół wielokapitałistycznych USA, które uważały, że Stanom Zjednoczonym uda się z czasem doprowadzić do obalenia władzy radzieckiej. Nie uznając rządu radzieckiego, Waszyngton wychodził wtedy w swoim pojęciu z punktu widzenia interesów USA, które identyfikował naturalnie z interesami kapitału amerykańskiego.

Czas jednak robił swoje. I w latach trzydziestych okazało się, że skrajnie antyradzieckie stanowisko Waszyngtonu, które w latach dwudziestych mogło jeszcze przynajmniej reakcjonistom wydawać się sensowne — jest już tylko nierozważną pozą, którą do doskonałości doprowadziła walka nauczycieli szkoły amerykańskiej z mapą.

PRZYTOCZONY powyżej epizod, opowiedziany przez Roosevelta, zamieścić w ostatnim tomie swoich pamiętników Winston Churchill. Nie wiadomo, czy Eden, uczestnik konferencji jaltańskiej, przypomniał w Berlinie przygodę pani Eleonory Roosevelt swoim kolegom zachodnim, gdy we trójkę zastanawiali się, jak ustosunkować się do problemu, który na porządku dziennym postawił szef delegacji radzieckiej, minister Molotow: do problemu uczestnictwa Chin Ludowych w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień międzynarodowych.

Wiadomo skądinąd, że dziś w Stanach Zjednoczonych istnieją poważne koła polityczne, które uważają, że polityka udawania, że nie widzi się istnienia Chin Ludowych, jest nonsensowna nawet z punktu widzenia pozycji i prestiżu USA w świecie. Ale skądinąd wiadomo również, że są jeszcze w USA bardzo poważne i wpływowe koła wielokapitałistyczne, które z różnych względów uważają, że dotychczasowa polityka USA, polegająca na wykreśleniu z mapy 500-milionowych Chin — jest słuszną.

Z opinią tych kół Dulles musiał się poważnie liczyć, jadąc do Berlina, ponieważ oficjalnie rząd amerykański uporczywie odma-

wia uznania de facto rządu Chin Ludowych. Jeszcze na ostatniej sesji ONZ delegacja amerykańska twierdziła, że legalnym rządem Chin jest garstka ludzi z Czang Kai-szekiem na czele, która z łaski amerykańskiej rządzi wyspą Taiwan. W Radzie zaś Bezpieczeństwa dotychczas przedstawiciel Czang Kai-szeka tylko i wyłącznie dzięki Amerykanom z całą powagą występuje jako przedstawiciel „rządu chińskiego”. Choć ten rząd ma tyle do powiedzenia w Chinach, co i na księżycu.

PRZYJECHAWSZY do Berlina Dulles znalazł się jednak w trudnej sytuacji. Spośród dwóch jego kolegów — przedstawicieli mocarstw zachodnich — jeden, a mianowicie minister Eden reprezentował rząd Wielkiej Brytanii, który od dawna uznaje już rząd Chin Ludowych. Drugi zaś, Bidault, reprezentował kraj, w którym powszechna opinia publiczna, od prawicy do lewicy, domaga się przerwania brudnej wojny w Wietnamie i wszczęcia pertraktacji z Ho Szj Minem. Nikt we Francji się nie ludzi, jakoby sprawy Dalekiego Wschodu mogły być uregulowane bez udziału wielkiego mocarstwa daleko-wschodniego — Chińskiej Republiki Ludowej.

Sytuacja Dullesa nie była więc łatwa. Przeciwnie, była aż tak trudna, że sekretarz stanu USA, nie zaniechawszy bynajmniej ataków na Chin Ludowe, uznał za rozsądne zrezygnować z jawnych prób dowodzenia, że legalnym reprezentantem Chin jest gubernator amerykańskiej bazy wojskowej na Tajwanie — Czang Kai-szek.

Z początku Dulles próbował skłonić uczestników konferencji do przejścia do porządku dziennego nad sprawą udziału Chin Ludowych w naradach międzynarodowych. Okazało się to niemożliwe. Tym bardziej, że Dulles nie mógł przecież dopuścić do zamknięcia się „frontu mocarstw zachodnich”, a prościej mówiąc do tego, żeby Eden i Bidault zmuszeni byli oficjalnie odgrodzić się od niego przy omawianiu zagadnień Dalekiego Wschodu.

Stąd też w ostatecznym wyniku uzgodniono na konferencji berlińskiej sprawę zwolnienia w Genewie w kwietniu br. konferencji międzynarodowej z udziałem 5 mocarstw, poświęconej sprawie Korei i Indochin. Wśród tych 5 mocarstw wymienione zostały Chiny Ludowe. Wymienione zostało państwo, którego do niedawna jeszcze prasa amerykańska starała się nie wymieniać, zastępując oficjalną nazwę pojęciami w rodzaju „czerni” i „komuniści chińscy”.

NIKTÓRZY obserwatorzy zwracają uwagę, że w praktyce przewidziana konferencja genewska w sprawie Korei będzie konferencją okrągłego stołu i że tym samym Stany Zjednoczone ustąpiły z dotychczas zajmowanego stanowiska, które przewidywało konferencję „dwóch stron wujających”.

Z tekstu komunikatu berlińskiego wynika, że udział Chin Ludowych w konferencji genewskiej nie równa się uznaniu Chin Ludowych przez Stany Zjednoczone. Faktem jednak pozostaje, że przed stawiciel rządu waszyngtońskiego musiał w Berlinie uznać wymowę mapy współczesnego świata, uznać, że nie podobna omawiać tak kardynalnych spraw pokoju na Dalekim Wschodzie, jakimi są sprawy Korei czy Indochin, bez udziału Chin Ludowych.

Waszyngton musiał przyjąć do wiadomości i to w sposób konkretny i praktyczny, że na mapie Azji zjawilo się na stałe, jako czynnik realnie działający, nowe mocarstwo światowe — mocarstwo, o którym wiadomo, że wchodzi w skład obozu antyimperialistycznego.

Świadczy to wymownie o obecnym układzie sił na świecie. Świadczy o tym, że rząd amerykański po kilku latach heroicznych bojów z mapą musiał się wycofać na pozycje wcale z góry nie przygotowane.

Edmund Bora



W czwartek 18 bm. w sektorze demokratycznym Berlina odbyła się potężna manifestacja ludności stolicy Niemiec. Przeszło 200 tysięcy mieszkańców ze wszystkich sektorów Berlina domagało się przyjęcia propozycji radzieckich w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Na zdjęciu: Fragment pochodu. Napisy głoszą: „Tu spoczywa EVG” i „My — młodzież — walczymy przeciwko militarystyce i wojnie”. Fot. CAF.

Inż. dr St. LASKOWSKI

Jak wykorzystywać bogactwo doliny rzeki Wisły, Łeby i Redy

W pracy nad podniesieniem produkcji rolnej chłop nie jest pozabawiony pomocy państwa ludowego. Szczególnie poważną pomoc zapewni państwo chłopom przez zwiększenie o 70 proc. nakładów inwestycyjnych w stosunku do roku 1953 — na melioracje.

W związku z zwiększonymi nakładami inwestycyjnymi na cele melioracyjne, już w ciągu 1954 roku będzie dokonana budowa nowych i renowacja istniejących urządzeń melioracyjnych na powierzchni 1612 ha. Poza tym na powierzchni 1612 ha także w bieżącym roku będą już stosowane nawodniania łąk i pastwisk, co bezwarunkowo przyczyni się do znacznego podwyższenia wydajności tych użytków.

Na powierzchni ok. 4.500 ha terenów pomelioracyjnych przepracowała się renowacja istniejących łąk i pastwisk drogą podsięwu, nawożenia, a częściowo uprawy. Na tej powierzchni znajdują się również 1.200 ha nowych użytków zielonych, położonych w okolicy Moście Błota, w pow. wejherowskim, które dotychczas były całkowicie niedostępne dla eksploatacji rolnej. Kosztem

państwa w bieżącym roku będzie także dokonana konserwacja urządzeń melioracyjnych o łącznej długości 92 km.

Dotatkowo 10.000 sztuk bydląt rocznie

Nakłady państwowe łącznie z szeroką akcją społeczną, mającą na celu bieżącą konserwację urządzeń melioracyjnych przyległych do gruntów chłopskich, umożliwią prowadzenie racjonalnej gospodarki rolnej oraz założenie nowych zielonych użytków, przez co stworzone będą już w 1954 roku podstawy do wykarmania dotatkowo ok. 10.000 sztuk bydląt.

Stworzenie tak dużej bazy paszowej wybitnie przyczyni się do podniesienia gospodarczego i ekonomicznego wielu gospodarstw socjalistycznych i indywidualnych, położonych w dolinach i dorzeczu Wisły, Łeby i Redy.

Pomoc państwa dla gospodarstw rolnych nie ogranicza się do pośredniego lub bezpośredniego oddziaływania na rozbudowę bazy paszowej. Uchwała Rady z dnia 17. 12. 1953 r. przewiduje

znaczną poprawę w sposobie chowu i użytkowania zwierząt. Przewiduje ona również rozwój hodowli zarodkowej, oraz wyznacza zadania dla służby zootechnicznej, weterynaryjnej i placówek naukowych.

Szczególnie winien być zwiększony dotychczasowy udział pracowników naukowych w dziedzinie podniesienia produkcji zwierzęcej i rozszerzenia bazy paszowej. Na tym odcinku przed pracownikami nauki rolnej istnieją obecnie ogromne możliwości zastosowania swych twórczych sił i wiedzy. Dla dalszego wszechstronnego rozwoju produkcji zwierzęcej winniśmy przede wszystkim udzielić naukowej pomocy spółdzielniom produkcyjnym, PGR-om i indywidualnym rolnikom w ich pracy nad wykarmaniem, a nawet przekroczeniem zadań, postawionych przez Partię i Rząd. To jest ogólne nasze zadanie, realizując które — wypełnimy obowiązki, nałożone na nas przez uchwałę z dnia 17. 12. 1953 r.

Dwa czołowe zadania CIR

Zakład Naukowo-Badawczy Centralnego Instytutu Rolniczego w Starym Polu na Żuławach, w pełni doceniając swe zadania, wykazuje z wytycznych IX Plenum KC PZPR oraz z uchwały Rządu, na nadzwyczajnym posiedzeniu swych komisji roboczych rady naukowej postanowił rozszerzyć zakres pracy naukowej — badawczej na rok 1954 w oparciu o poglądy Miczurina, Lysenki i Williamsa.

Wznowe prace zakładu w dziedzinie hodowli zwierząt, po skorygowaniu planu, będą już w bieżącym roku rozwijały się w dwóch kierunkach. Jednym z nich jest opracowanie środków, zmierzających do szybkiego ilościowego i jakościowego zwiększenia po głowia zwierząt domowych. Celem prowadzonych prac jest oznaczenie wpływu żuławskich czynników biologicznych na wydajność, budowę, płodność i sprawność organizmów zwierzęcych oraz dostosowanie wymienionych czynników do potrzeb hodowlnych.

Prace nad wpływem warunków zewnętrznych rozszerzamy głównie w kierunku analizy bardzo mało jeszcze poznanego klimatu lokalnego pomieszczeń i makroklimatu Żuław, co umożliwi nam przekształcenie środowiska hodowlanego w myśl poglądów Miczurina, a przez to zwiększenie zdrowotności i produktywności zwierząt domowych, a nawet uszlachetnienie istniejących i wyhodowanie nowych ras zwierząt domowych wysoko produkcyjnych.

Drugim czołowym zadaniem zakładu jest opracowanie środków, zmierzających do stworzenia odpowiedzialnej bazy paszowej, a to przez wprowadzenie racjonalnego użytkowania łąk i pastwisk, przez prawidłową organizację, konserwację i użytkowanie pasz, oraz przez wprowadzenie przemianowych plodozmianów polowo-łąkowych i pastwiskowych, podwyższających równocześnie plony roślin uprawnych, warunkujących rozwój wszystkich gałęzi produkcji zwierzęcej.

Tylko współpraca naukowców z chłopami...

Przy realizacji wszystkich tych zadań — my, pracownicy nauki, będziemy coraz ściślej łączyć się w swoich myślach i pracy z produkcyjną działalnością PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych i od początku do końca nastawiając naszą pracę naukową na coraz to sprawniejsze i lepsze wykonanie uchwał Partii i Rządu.

W tym celu zakład nawiązał już w ub. roku ścisłą współpracę z licznymi spółdzielniami produkcyjnymi i państwowymi gospodarstwami rolnymi. Głęboko wierzymy, że pomoc naukowa, udzielana w praktyce rolniczej, nie tylko będzie potężnym i niezawodnym bodźcem do rozwoju samej nauki na Żuławach, ale również bezpośrednio przyczyni się do zwiększenia produkcji rolnej, a tym samym polepszenia bytu chłopów oraz wykonania zadań, postawionych przed polskim rolnictwem przez Partię i Rząd.

W walce o wysoki urodzaj Narada aktywu woj. gdańskiego w sprawie przygotowań do siewu

Ostatnio w Prezydium Woj. RN w Gdańsku odbyła się dwudniowa narada produkcyjna aktywu wojewódzkiego w sprawie należącego do przygotowania spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i gospodarstw indywidualnych do wiosennej kampanii siewnej. Na naradzie tej omówiono m. in. przygotowanie maszyn i narzędzi rolniczych w POM-ach i GOM-ach do wiosennej akcji siewnej oraz sprawę zaopatrzenia wsi w odpowiednią ilość nawozów sztucznych i selekcyjnego ziarna siewnego.

Wagonowe rozprowadzanie nawozów sztucznych

Dyskusja na ostatniej naradzie w Prezydium Woj. RN w Gdańsku wykazała, że wieś nasza jest obecnie lepiej zaopatrzona w nawozy sztuczne niż w roku ubiegłym. Ostatnio nawozy sztuczne są dostarczane zarówno spółdzielniom produkcyjnym, jak i indywidualnie gospodarującym chłopom od razu z wagonów ko-

lejowych. Dostawa taka jest nie tylko mniej pracochłonna, ale także daje gwarancję, że nawozy dojdą do rolników wcześniej i sprawią im więcej niż w roku ubiegłym, gdy sprawami tymi zajmowały się wyłącznie GS-y.

Należy tylko zwrócić uwagę, by rolnicy pobierali nawozy w wyznaczonym terminie bez opóźnień. Np. spółdzielnia produkcyjna w Gnojewie zaopatrzyła się już dostatecznie w nawozy sztuczne, potrzebne jej do wiosennych siewów.

Międzyspółdzielniowa wymiana ziarna siewnego

Zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych w ziarno siewne jest obecnie sprawą niezmiernie ważną. Dlatego też spółdzielnia produkcyjna powiatu nowodworskiego prowadzi już między sobą wymianę selekcyjnego ziarna siewnego. Są one już dostatecznie zaopatrzone w ziarno selekcyjne, potrzebne do zbliżającej się kampanii siewnej. (zm)

Każdy dom, każda fabryka zbudowana naszymi rękami stanowi fundament pokoju

Obchód 36 rocznicy Armii Radzieckiej w Gdańsku

— W dniu dzisiejszym mija 36 lat od chwili powstania Armii Radzieckiej. Rokrocznie naród polski obchodzi uroczyste ten dzień, śląc bohaterkiej Armii Czerwonej i narodom ZSRR swe gorące uczucia sympatii, miłości i wdzięczności.

— Armia Radziecka, zrodzona z idei Wielkiego Października, armia robotników i chłopów od początku stoi niezłomie na straży pokoju, braterskiej współpracy, przyjaźni i wolności narodów. Wraz z całym narodem Armia Radziecka wiernie strzeże wiel-

kich zdobyczy socjalistycznych i pokojowej, twórczej pracy ludzi radzieckich.

Tymi słowami zagał wieczornicę, poświęconą uczczeniu 36 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, przewodniczący rady zakładowej Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego Antoni Kiszeński, witając następnego przybyłego konsula generalnego ZSRR Michała Potapowa, oraz licząc zebranych gości, pracowników GPZB i młodzież Technikum Budownictwa Przemysłowego. Uroczystość ta, zorganizowana przez zarząd koła TPPR i Ligę Przyjaciół Zomiera przy GPZB, odbyła się wczoraj po południu w Technikum Budownictwa Przemysłowego w Gdańsku.

Po referacie przewodniczącego koła TPPR Bolesława Millera za brał głos konsul generalny ZSRR Potapow, który powiedział m. in.: — 36 rocznicę powstania okrytej chwałą Armii Radzieckiej obchodzą dziś nie tylko narody Związku Radzieckiego, ale i wszystkie narody, związane trwałymi więzami sojuszu, braterstwa i przyjaźni z wielkim narodem radzieckim, którym Armia Czerwona przyniosła wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego.

— Pod znakiem Lenina i Stalina walczyła Armia Czerwona o wyzwolenie waszej ojczyzny, o wyzwolenie Gdańska i innych miast Polski. Armia Radziecka stoi nieugięta na straży interesów mas pracujących. Każdy dom, każda fabryka, zbudowana waszymi rękami, stanowi fundament pokoju. Budujecie dzieło socjalizmu. Serdecznie życzymy wam sukcesów w tym budownictwie lepszemu jutra. Niech żyje wieczna przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Słowom konsula generalnego towarzyszyły gorące oklaski i okrzyki na cześć Armii Radzieckiej. Zaledwie przebrzmiał jego serdeczne słowa, rozległy się dźwięki hymnu radzieckiego. Delegacja ZMP przy GPZB wręczyła konsulowi generalnemu ZSRR wiązanek kwiatów.

W części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca Marynarki Wojennej.

Uroczysty obchód w Moskwie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: W dniu 22 lutego odbyło się w Moskwie uroczyste posiedzenie Ministerstwa Obrony ZSRR wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych, radzieckich i społecznych stolicy, poświęcone 36 rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR.

Obecni powitali serdecznie huczynnymi oklaskami K. J. Woroszyłowa, N. A. Bułganina, N. M. Szwernika oraz marszałków, admirałów i przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego, którzy zajęli miejsca przy stole prezydialnym.

Uroczyste posiedzenie zagał krótkim przemówieniem minister obrony ZSRR N. A. Bułganin. W imieniu moskiewskiej organizacji partyjnej i mas pracujących stolicy, przemówienie wygłosił sekretarz moskiewskiego komitetu KPZR N. G. Michajłow.

Przemówienia wygłosili także: przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szwernek, prezes Akademii Nauk ZSRR A. N. Niesmiejanow, sekretarz Komitetu Centralnego Komsomołu A. N. Szelepin i w imieniu chłopstwa kolchozowego — przewodniczący kolchozu „Borek”, bohater pracy socjalistycznej P. I. Ażirkow.

W zakończeniu minister obrony ZSRR marszałek N. A. Bułganin podziękował mówcom za serdeczne słowa i życzenia.

Stała scena operetkowa rozpoczęła działalność w Warszawie

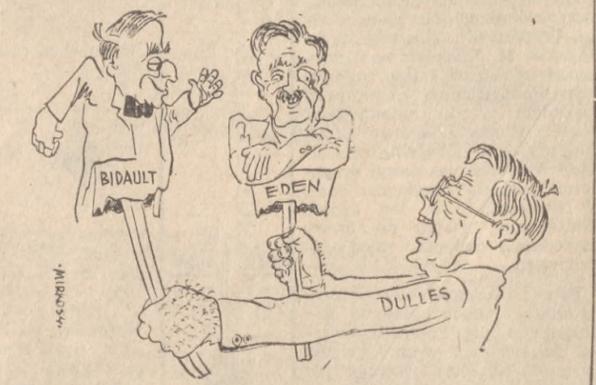
WARSZAWA (PAP). W tych dniach rozpoczęła działalność w Teatrze Nowym w Warszawie stała scena operetkowa. Pierwszą tego rodzaju, po wywołaniu, placówka kulturalna stolicy zainaugurowała swą działalność wystawieniem operetki „Domek trzech dziewcząt” do muzyki Franciszka Schuberta, w opracowaniu H. Berte.

Kierownictwo artystyczne nowej placówki objął Tadeusz Bursztynowicz, dyrektorem jest Julian Surewicz, reżyserem Zbigniew Sawan, kierownikiem muzycznym i I dyrygentem Jerzy Gacek.

Jubileusz Antoniego Fertnera

KRAKÓW (PAP). W teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie odbędzie się w dniu 27 bm. jubileusz 60-letnia pracy popularnego aktora — Antoniego Fertnera.

Satyra polityczna



Amerykański żongler i jego kukiełki.

W Czynie Przedzjazdowym

Na budowach ZBM w Gdyni robotnicy realizują zobowiązania, podejmowane dla uczczenia II Zjazdu Partii. I tak: na budowie OB1 przy Al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu załoga postanowiła oddać na 13 dn. przed terminem budynek A 12 o 78 izbach. Brygada zbrojarska Mariana Tapiaś postanowiła przygotować 1200 kg żelaza o 3 dni wcześniej, niż przewiduje harmonogram, a brygada betoniarstwa Jana Arentowicza podnieśli jakość wykonania i zaoszczędzi 3.000 cegieł. Niektórzy wykonali już swoje zobowiązania. Np. zespół dekarzy Czesława Wałęzy pokrył dach budynku A 12 o 3 dni wcześniej.

Realizacja podjętych zobowiązań nie tylko przyspieszy wykonanie planów, ale zaoszczędzi również instytucji 4.500 cegieł, 180 kg żelaza, 2,5 m³ drewna oraz innych materiałów budowlanych.

Ponadto załoga OB-1 postanowiła wykonać plan izbowy na rok 1954 do dnia 15 czerwca zamiast w sierpniu. Trzeba jeszcze dodać, że dzięki realizacji zobowiązań przedzjazdowych plan za styczeń ZBM w Gdyni wykonało w 106,7 proc.

Zobowiązanie przedzjazdowe wykonano

Nowy sposób nauczania w technicach wpływa korzystnie na zainteresowanie młodzieży

Przydałoby się, a nam wprowadzić nauczanie gabinetowe — powiedział kierownik, ale pomocy naukowych mamy mało.

— Wtedy się, bracie, zakotowało w szkole, co? To, czy my nie potrafimy wykonać sami pomocy naukowych? I patrz, minęły 2 miesiące, a my zrobiliśmy 2.166 tych pomocy — przechrząknął się uczeń z Technikum Budowlanego.

— No, tylko nie wy, może ten kafar parowy, albo żuraw samojedźny SBK 1, to też wy, co?

— Ech, wiadomo, kafar — inż. Dowgielewicz z kierownikiem Adamkiewiczem, a żuraw inż. Pierzykowski, ale wiesz co? Latwiej się uczyły tym nowym systemem...

Cóż to za nowy system nauczania i na czym polega?

Kierownik pedagogiczny Technikum Budowlanego Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego we Wrzeszczu, zamysła się na chwilę:

Gabinetowy system nauczania wprowadziło w ub. roku szkolnym w Bytomiu, pociągając swoim przykładem inne szkoły tego typu. Od 1 lutego br. system gabinetowy wprowadzili niemal wszystkie techniki budowlane w Polsce, w tym również i nasze.

System gabinetowo-pracowni ma za zadanie zerwanie z werbalizmem, sloganami i przeciążeniem uczniów wzorami. Polega on na nauce

MIGAWKI

To nie bajka



— Ongiś, było to dawno, dawno temu... Tak zwykle zaczynamy opowiadać bajki naszym dzieciom. Ale nie o to nam w tej chwili chodzi, opowiadamy bowiem rzecz prawdziwą.

Otóż ongiś, było to dawno, dawno temu, jedyna lampa uliczna nad rzeką Radunią rozpraszająca ciemności, panujące na ul. Garncarskiej i Elżbietańskiej w Gdańsku.

Niestety, od dłuższego już czasu lampa nie pali się. I rzeczywistość, idąc wieczorem tymi uliczkami, potykając się o wyboje na chodnikach i wypadając na przechodniów, wydaje się nam, że żyjemy w dawnych czasach, o których mówi się w bajce: kiedy nieznane było jeszcze światło elektryczne.

Ale to przecież nie bajka... Ewentualne zaś wątpliwości Pre-

zydium MRN powinno rozproszyć przy pomocy choćby jednej latarni, która rozproszyłaby jednocześnie ciemności na ul. Garncarskiej i Elżbietańskiej.

Chrypka

Na ostatniej kursokonferencji, omawiającej sprawę świetlic w naszym województwie, zabrala głos kierowniczka jednego z zespołów tanecznych, Krystyna Sredniak...

— Mamy zespół i mamy młodzież chętną do nauzenia się ludowych tańców, ale brak nam zupełnie instrumentów — mówiła ochrypnym głosem.

— Takiej chrypki, to już dawno nie słyszałam — szeptały z podziwem słuchaczki. — Jak ona ją zdobyła?

Tajemnica wyjaśniła się szybko.

— Mimo to nie zniechęcamy się — ciągnęła mówczymy. — Aby zastąpić fortepian, skrzypce, akordeon czy mandolinę, śpiewam całym wieczorami do tańca. Stąd właśnie moja chrypka.

Debata o kulturze w gdynskim GAR

Cech Rzemiosł Różnych w Gdyni poświęcił swe ostatnie zebranie miesięczne zagadnieniom aktywizacji życia kulturalnego mas rzemieślniczych.

Referat ideologiczny o rewolucji kulturalnej i wielkich osiągnięciach władzy ludowej w tej dziedzinie wygłosił poseł Gabryl. Temat okazał się tak pasjonujący, że rozwinęła się nad nim ożywiona dyskusja, w której m. in. zabierali głos mistrzowie: Rutkow-

Dośkonale wyposażone gabinety

System gabinetowo-pracowni zmienił tę sprawę radykalnie. Gabinet fizyczny został zaopatrzone w pomoce naukowe potrzebne w wszystkich klasach na najbliższy okres nauki. Gabinet polonistyczny otrzymał mapy, wykresy, plansze i biblioteczkę podległą z książkami niezbędnymi do opanowania materiału. Tak samo wszystkie inne gabinety, pracownie i warsztaty. Uczniowie na każdą lekcję przechodzą do innego gabinetu i znajdują w nim od razu wszystkie potrzebne pomoce naukowe. Korzyść nie wątpliwa.

Trudno w tej chwili ocenić o ile ten nowy system przyczynił się do podniesienia poziomu naukowego. Ale jedno jest niewątpliwie, że zmiana sposobu nauczania wpłynęła korzystnie na zmianę usposobienia młodzieży. Od pierwszego dnia dało się zauważyć większe zainteresowanie nauką, skupienie i jakby wyciekiwanie momentu, kiedy nauczyciel skorzysta z pomocy naukowej. Młodzież chętniej korzysta z pomocy naukowych, szanuje je, bo przeważnie sama je zrobiła i widzi na nich swój prawdomoibi pierwszy wkład pracy.

— Słyszałam kiedyś, panie dyrektorze, jak chłopiec z tego technikum chwalił się, że uczniowie wykonali sami 2.166 pomocy naukowych.

— Suma się zgadza, ale wykonawcy nie zupełnie. Bo nie tylko uczniowie włożyli tu swoją pracę. Kilka gabinetów i pracowni zostało od początku założenia Technikum, ale i tam nieśliśmy zbyt mało pomocy naukowych, co dopiero mówić o przejściu na nowy system nauki.

Wspólnymi siłami

Bardzo wdzięczni jesteśmy instytucjom opiekującym się naszym technikum. Gdańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych umieściło w naszej szkole gabinet racjonalizacji pracy, który służy robotnikom Zjednoczenia i uczniom starszych klas. Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane urządziło u nas laboratorium badania wytrzymałości betonu. Dyrektor szkoły ob. Józefowicz opracował tablice do projektowania instalacji cieplnych, inż. Górski pracuje nad urządzeniem ciemni do wyświetlania rysunków i obrazów.

Padają nazwiska nauczycieli i rodziców, którzy pomogli szkole, w tym znane mi już nazwisko inż. Pierzykowskiego, Dowgielewicza i kierownika Adamkiewicza — twórców kafara i żurawia.

Podjęte zobowiązania przedzjazdowe zostały wykonane. Technikum Budowlane we Wrzeszczu przeszło na nowy system nauki, szkolący wysoko wykwalifikowanych fachowców.

W obrębie budynku technikum wyrasta nowy gmach. Jeden z uczniów przystaje i objaśnia. — To buduje się, proszę państwa, nową szkołę, taką z gabinetami i pracowniami, bo w starym budynku jest nam ciasno. Szkoła będzie gotowa w przyszłym roku. Będzie się w niej „fajno” uczyć.

Teresa Sobolewska

W sopockim Klubie TPP-R

W czwartek 25 bm. o godz. 17 sopocki Klub TPPR (ul. Rokosowskiego 23) organizuje wieczornicę artystyczną, poświęconą 36 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

W części artystycznej wystąpi zespół Technikum Handlowego w Sopocie.

Również w lokalu Klubu TPPR w Sopocie odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 17 koncert klasycznej muzyki polskiej i rosyjskiej. Wykonawcami koncertu będą najzdolniejsi uczniowie sopockiego Liceum Muzycznego.

Wstęp na obie imprezy bezpłatny.

Debata o kulturze w gdynskim GAR

Discutanci podkreślali, że dopiero teraz, w ustroju demokratycznym, rzemiosło może w coraz szerszej skali rozwijać życie kulturalne. Inna, bogatsza treść wypełnia dziś zebrania cechowe, niż to bywało dawniej, gdy zebrania z braku własnych siedzib musiały odbywać się przeważnie w knajpach.

Dziś rzemieślnicy mają własne świetlice, biblioteki, czytelnie, sceny teatralne, rozmaite zespoły artystyczne, mogą rozwijać samorodne talenty i korzystać w pełni z życia kulturalnego.

Niestety, jeszcze nie wszyscy korzystają z tych oczywistych dobrodziejstw, gdyż nie potrafili przełamać własnej bierności, dla tego apelowano do wszystkich członków cechu, aby coraz liczniej zapisywali się do poszczególnych sekcji i brali aktywniejszy udział w zajęciach świetlicowych i pracach cechowej komisji kulturowej.

W części gospodarczej członek Prezydium MRN w Gdyni i kierownik wydz. finans. Brandt zapoznał zebranych z zasadami ryczałtu podatkowego, dla drobnych rzemieślników. Nowe rozporządzenie zostało entuzjastycznie przyjęte przez ogół. Dał temu na wstępie wyraz mistrz Nowakowski, dziękując Rządowi Ludowemu za troskliwą opiekę nad rzemieślnikiem pracującym, która warunków pracy, co w konsekwencji stworzy warunki dalszego pomyślnego rozwoju warsztatów rzemieślniczych i ułatwi realizację wskazań IX Plenum na odcinku usługowym. (w.)

Gdxil:ikiedy

- WĘZRY**
- Teatr Wielki — Gdańsk — „Barbarzyńcy” — godz. 19-22.15
- Dom Drukarza — Gdańsk — „Zielony mosteczek” — godz. 12, 13.30, 15
- Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Zwady miłosne” — godz. 19-21.30
- Teatr Kameralny — Sopot — „Poszukiwacze” — godz. 19-22.15
- KINA**
- według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku
- GDANSK** — „Leningrad” — „Wilhelm Tell” — godz. 16, 18.30, 21
- WRZESZCZ** — „Bajka” — „Na odzieży Czarnej” — godz. 16, 18, 20
- ZIMOWIEC** — „Splewają skowronki” — godz. 16, 18, 20
- NOWY PORT** — „1-szy Maja” — „Ditta” — godz. 17, 19
- OLIWA** — „Delfin” — „Admiral Uszakow” — godz. 16, 18, 20
- SOPOT** — „Bałtyk” — „Nadziei za dwa grosze” — godz. 15.30, 17.30, 19.30
- „Polonia” — „Odzyskane szczęście” — godz. 16, 18, 20
- GDYNIA** — „Atlantic” — „Życie dla nauki” — godz. 15.30, 17.30, 19.30
- „Goplana” — „Opajew” — godz. 16, 18, 20
- „Warszawa” — „Rzym” — godz. 11
- godz. 16, 18, 20
- CHYLONIA** — „Promień” — „Kotowski” — godz. 17, 19
- GRABÓWEK** — „Fala” — „Kasztanka” — godz. 17.30
- „Przybrana córka” — godz. 19.30
- ORŁOWO** — „Neptun” — „Wiosna w Moskwie” — godz. 17, 19
- WEJHEROWO** — „Świt” — „Domek z kart” — „Lębork” — „Fregata” — „Strajk w Szanghaju” — „PRUSZCZ
- „Krajkus” — „Śnieżka” — „PUCK
- „Mewa” — „Podstęp swatki” — JASTAR
- NIA — „Hej” — „Przełom” II s. LEB
- BA — „Rybak” — „Tajemnica linii okrętowej”
- APTEKI DYŻURNE**
- GDANSK — ul. Gen. Świerczewskiego 32 — tel. 320-59
- NOWY PORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75
- ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-22
- GDANSK — STOGI — ul. Stryjowskiego 29 a — telefon 315-59
- WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 52 — tel. 423-06
- OLIWA — ul. Kapuśki 4 — tel. 427-02
- SOPOT — ul. Rokosowskiego 21 — tel. 510-18
- ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24
- GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel. 18.55
- GRABÓWEK — ul. Ozerw. Korynierów 137 — tel. 22-88
- POGOTOWIE**
- GDANSK — WRZESZCZ — Ratunkowe i pobieżne — tel. 41-000 i 09
- Grunwaldzka 2 czynne całą dobę
- Dzielece — tel. 09 — od 19 do 7-mej rano
- GDYNIA — rat. Skwer Kościuski 14 — tel. 0 10-00
- SOPOT — rat. Starlinia 788 — tel. 524-00 — czynne całą dobę
- STRAZ POZARNA**
- TELEFONY: Gdańsk — 08, Gdynia — 08
- Sopot — 511-00

GORĄCA WIEŚ

AMBINANITELO

31 VELOMODY I WALECZNA OSA

Velomody, siostra Benaczeliny a moja malgaska vadi, ma sześćnaście lat i zupełnie inny pogląd na świat. Ona już wie, czego chce. Chce dziecka. Pięknego, śniadego dziecka. Cała jej krew woła o takie dziecko, wszystkie nerwy pragną dziecka. Jest to wszechpotężna żądza i treść jej snów na jawie i jej nocnych rozeń. Doznania zmysłów i przeżycia ciała schodzą na dalszy plan. Pierwsza rzecz to dziecko, i nawet maż jej, którego na swój sposób kocha i uznaje, to tylko środek do tego celu, narzędzie jej marzeń. Tak oto najpotężniejszy instykt kobiecości odzywa się w młodym dziewczęciu i w tej czystej pierwotności dochodzi swych praw.

Lecz skoro Velomody żąda dziecka, to i ja w zamian żądam od niej innej przysługi. Żądam, by brzoza dziewczyna pokochała wszystkie dobre zwierzęta tak, jak ja staram się je kochać: bezinteresownie. To, niestety, dla Malgaszki jest trudne zadanie, prawie ponad siły.

Gdy Velomody waleśa się ze mną po polach na skraju puszczy, owszem wita radośnie każdego drongą, czarnego kosa, bo to ptak-przyjaćiel szczeru Betsimila-

Zawinił kto lany

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w rubryce „Echa naszej krytyki” zatytułowaną „Jednak długo...” (Dz. Bałt. nr 22) Zakład Zbytu Energii Elektrycznej w Gdyni złożył Odwołanie do Gdańskich Komunikacji odbior techniczny nowozałożonych instalacji elektrycznych na klatce schodowej domu przy ul. Sienkiewicza 2 we Wrzeszczu dokonany został natychmiast po zgłoszeniu. Możliwe, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne roboty zakończył jeszcze w październiku ub. roku — gotowość jednak używania instalacji zgłosił dopiero 10 listopada ub. roku. Już 11 listopada ZZEE dokonał odbioru technicznego. Opóźnienie wmontowania licznika nastąpiło na

ECHA NASZEJ KRYTYKI

akutek stanowiąca MZBM nr 2, który podpisał umowę o dostawę energii elektrycznej dopiero 5 grudnia ub. roku. Licznik zainstalowany został 7 grudnia ub. roku. Tak więc za ciemności panującej w domu przy ul. Sienkiewicza w Warszawie ponoszą Woj. Przeds. Instalacyjne i MZBM nr 2, a nie Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Północnego.

Bardzo istotne pytanie...

...i migawka pod tym samym tytułem („Dz. Bałt.” nr 33) doczekały się odpowiedzi. Miejski Handel Mięsem w Gdańsku wyjaśnia, że po przebudowie budynku przy ul. Grunwaldzkiej 72 otwarty tam

zostanie w III kwartale br. sklep rybny i mięsny - wędliniarski. Dotychczasowe starania o lokale zastępcze nie odniosły skutku. We Wrzeszczu znajdują się jeszcze sklepy rybne przy ul. Klonowicza i Grunwaldzkiej 142, oraz kilka mięsno - wędliniarskich.

Mamy jednak nadzieję, że do czasu uruchomienia nowych placówek MHM otrzyma choć jeden lokal na sklep rybny, którego brak daje się odczuwać w śródmieściu Wrzeszcza.

W tym samym bloku otwarty również zostanie — jak donosi nam PSS — sklep warzywno-owocowy. Tymczasem klienci zapotrzebowani są w warzywa w sklepie nr 281 przy ul. Grunwaldzkiej 33 i w sklepie nr 271 przy ul. Marchlewskiego 15.

Obłuzek czeka

W artykule pt. „Już w I kwartale 1954 r. rozpoczyna się prace nad rozbudową gdynińskiego szpitala” (Dz. Bałt. nr 310) pisaliśmy o konieczności założenia apteki w Chylonii i Obłuzku. Obecnie otrzymaliśmy odpowiedź Gdańskiego Przedsiębiorstwa Aptek, które komunikuje, że otwarcie apteki na Chylonii jest przewidziane w planach przedsiębiorstwa na rok bieżący. Otwarcie na tomiaś apteki na Obłuzku nadal rozbija się o brak pomieszczenia. Lokali wskazanych przez gdyniaską MRN nie odpowiada potrzebom apteki.

Wierzymy jednak, że starania MRN odniosą wreszcie skutek. W wypadku zaś gdyby nie znalazło odpowiedniego pomieszczenia, należało przed przystąpieniem do remontu lokalu wybranego i przebudowania go na aptekę. Mieszkańcy przedmieść nie mogą wdrożyć parę kilometrów do aptek, położonych w śródmieściu Gdyni.

Na półkach księgarskich

O dziełach dziecka. (Praca zbiorowa). Pod kierownictwem graficznym T. Gronowskiego. W-wa 1953; Sztuka, z ilustr. z 25. (Instytut Wzornictwa Przemysłowego).

Pięknie wydany, bogato ilustrowany „Żurnal” zawierający 327 wzorów odzieży dziecięcej od okresu niemowlęctwa do 14 lat. W trzech zamieszczonych wstępnie artykułach omówiono zasady wychowawcze, higieniczne i estetyczne oraz wskazówki praktyczne, dotyczące wykonania, kompletowania i utrzymywania w porządku odzieży dziecka. Pożyteczny poradnik dla rodziców, mających dzieci w wieku szkolnym lub przedszkolnym, dla kierowników Domów Dzieci i Młodzieży oraz dla organizatorów społecznych i wychowawczych.

SMIAŁO i szczerze

Do godziny 18-tej...

W dniu 13 bm. ojciec mój, liczący 58 lat, padł ofiarą wypadku samochodowego na trasie Bydgoszcz - Olsztyn w okolicy Brodnicy i od tego czasu znajduje się w szpitalu w Brodnicy, gdzie walczy ze śmiercią. Codziennie po pracy telefonuję więc do szpitala powiatowego w Brodnicy, aby dowiedzieć się o stan zdrowia ojca.

Również w dniu 16 bm. zjawiłem się w urzędzie pocztowym nr 12 przy ul. Śmiałej w Gdańsku i prosiłem o zamówienie dla mnie rozmowy zamiejscowej. Urzędniczka odpowiedziała mi krótko: „Jest godzina 17.45 i rozmowy do godz. 18 z Brodnicy nie otrzymam, a poczta ta jest czynna tylko do 18-tej”. Na moje prośby i zapewnienia, że stałe o tej właśnie porze otrzymuję natychmiast rozmowę z Brodnicą, urzędniczka zdecydowała się wreszcie, połączyła z międzymiastową i pochwyciła dosłownie: „Tu 412-35, czy pani może mnie połączyć z Brodnicą do godz. 18? Jest godzina 17.50, a my o godz. 18 kończymy rozmówienie”. Po chwili odłożyła słuchawkę i poinformowała mnie, że już nie zdąży mnie załączyć.

Zdenerwowany pobiegiem do znajomych w Alei Wojska Polskiego, skąd zamówiłem normalną

rozmowę ze szpitalem o godz. 17.54 i otrzymałem połączenie... po 3 minutach. O godz. 17.59 skończyłem rozmowę, czyli urzędniczka nie tylko zdążyła mnie połączyć, ale nawet mogłaby wyjść do domu o godz. 18, nie poświęcając ani jednej ze swoich drogotnych sekund dla tak bardzo jej przeszkadzającego klienta.

Pragnąłbym, aby dyrekcja poczty wyjaśniła nieznaną mi z nazwiska urzędniczkę, jaka jest zasadnicza różnica między dyscypliną pracy a bezdusznym biurokratyzmem.

Leon Dominik
Gdańsk

Winnych LISTACH

LEKARZ PRACUJE OFIARNIE

Po ukazaniu się felietonu pt. „Gozdzinik chorego” mieszkańcy bloku nr 139 w Wrzeszczu nadesłali nam podpisany przez 202 osoby list, stwierdzający, że lekarz rejonowy V Przychodni Obwodowej pracuje bardzo ofiarnie i cieszy się wielkim uznaniem pacjentów.

Wzmiankę tę zamieszczamy z prawdziwą przyjemnością, tym bardziej, że w międzyczasie otrzymaliśmy również wyjaśnienie V Przychodni Obwodowej, z którego wynika, że zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia lekarz nie może nosić przy sobie biuletek zwolnień, jako druków ścisłego zachowania, na których musza znajdować się dwa podpisy: lekarza i osoby wystawiającej. Osobiste przyjmowa-

nie zgłoszeń telefonicznych (kartyz strzeżli sobie dlatego, że często zdarza się wypadki nieuzasadnionych zgłoszeń).
ORUNIA OTRZYMA LEPSZĄ KOMUNIKACJĘ
W odpowiedzi na notatkę pt. „Trzeba nad tym pomyśleć” WPK GG wyjaśniła, że nieregularność kursowania wozów linii 6 spowodowana była opadami śnieżnymi i uszkodzeniem elektrycznych części wozów. Budowa drugiego toru na Oruni nie byłaby celowa, gdyż w planie perspektywnym rozwoju komunikacji w trójmieście dla Oruni przewidziane jest wprowadzenie komunikacji autobusowej, względnie trolejbusowej.

Odpowiedzi REDAKCJI

Stanisław Sch., Gdynia. — Praktykę dziennikarską odbywają w redakcjach tylko studenci, skierowani przez swoje uczelnie. Musicie więc najpierw zainteresować się możliwością odpowiednich studiów.
M. Sk., Gdynia. — Zwrócić się do rozsumnej sprawie do komitetu domowego lub blokowego.

SPORT

Spotkaniem z Górnikiem-Zabrze inaugurują Budowlani piłkarski sezon ligowy

14 marca br. odbędzie się inauguracja tegorocznych rozgrywek ligowych w piłkarstwo. Zarówno I, jak i II Liga rozpocznie w tym dniu wielomiejscowe boje.

Reprezentant Wybrzeża w II Lidze — gdańscy Budowlani zmierzą się z zespołem Górnika (Zabrze). Śluzacy w końcu ubiegłego sezonu wykazali znaczną zwykłą formę i będą dla gdańszczan trudnym orzechem do zgryzienia.

Tak się złożyło, że oba wymienione zespoły zmierzą się z sobą tydzień wcześniej tj. 7 marca br. w zaległym meczu o Puchar Polski. Oba spotkania rozegrane będą na stadionie we Wrzeszczu.

ZMP-owskie kolarskie raidy pokoju

Podobnie jak w latach ubiegłych Związek Młodzieży Polskiej organizuje w czasie Wyciągu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” — ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju.

W tym roku oprócz popularizacji hasła VII Wyciągu Pokoju, ur sownia turystyki i sportu kolarskiego, oraz podniesienia sprawności młodzieży do pracy, nauki i obrony ojczyzny — ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju będą miały również za zadanie uczczenie X-lecia Polski Ludowej oraz poznanie wspaniałych osiągnięć władzy ludowej w tym okresie. Raidy odbędą się na te-

Ognio Wrocław — Górnik Zabrze Budowlani Opole — Ognio Tarnów

4 KWIETNIA
Ognio Tarnów — Ognio Wrocław Górnik Zabrze — Kolejarz W-wa Górnik Wałbrzych — Gwardia Kielce Górnik Bytom — Budowlani Gdańsk Włóknarz Kraków — Budowlani Opole

11 KWIETNIA
Budowlani Gdańsk — Górnik Wałbrzych Stal Sosnowiec — Górnik Zabrze Kolejarz W-wa — Ognio Wrocław Ognio Wrocław — Włóknarz Kraków Budowlani Opole — Górnik Bytom

23 MAJA
Ognio Tarnów — Stal Sosnowiec Gwardia Kielce — Budowlani Gdańsk Górnik Wałbrzych — Budowlani Opole Górnik Bytom — Ognio Wrocław Włóknarz Kraków — Kolejarz W-wa

30 MAJA
Górnik Zabrze — Ognio Tarnów Stal Sosnowiec — Włóknarz Kraków Kolejarz W-wa — Górnik Bytom Ognio Wrocław — Górnik Wałbrzych Budowlani Opole — Gwardia Kielce

6 CZERWCA
Budowlani Gdańsk — Budowlani Opole Gwardia Kielce — Ognio Wrocław Górnik Wałbrzych — Kolejarz W-wa Górnik Bytom — Stal Sosnowiec Włóknarz Kraków — Górnik Zabrze

13 CZERWCA
Ognio Tarnów — Włóknarz Kraków Górnik Zabrze — Górnik Bytom Stal Sosnowiec — Górnik Wałbrzych Kolejarz W-wa — Gwardia Kielce Ognio Wrocław — Budowlani Gdańsk

17 CZERWCA
Budowlani Gdańsk — Kolejarz W-wa Gwardia Kielce — Stal Sosnowiec Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze Górnik Bytom — Ognio Tarnów Budowlani Opole — Ognio Wrocław

20 CZERWCA
Ognio Tarnów — Górnik Wałbrzych Górnik Zabrze — Gwardia Kielce Stal Sosnowiec — Budowlani Gdańsk Kolejarz W-wa — Budowlani Opole Włóknarz Kraków — Górnik Bytom

17 CZERWCA
Budowlani Gdańsk — Kolejarz W-wa Gwardia Kielce — Stal Sosnowiec Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze Górnik Bytom — Ognio Tarnów Budowlani Opole — Ognio Wrocław

20 CZERWCA
Ognio Tarnów — Górnik Wałbrzych Górnik Zabrze — Gwardia Kielce Stal Sosnowiec — Budowlani Gdańsk Kolejarz W-wa — Budowlani Opole Włóknarz Kraków — Górnik Bytom

Uwaga! Gospodarz zawodów podany na pierwszym miejscu. Druga runda mistrzostw rozpocznie się w sierpniu.

Zwycięstwa szachistów Gdańska w półfinałach mistrzostw Polski

W 5 rundzie półfinałów drużynowych mistrzostw Polski szachistów Wybrzeża odnieśli dalsze sukcesy. Ognio (Gdańsk) wygrało w Inowrocławiu z miejscową Unią 8:2. Zwyciężyli Dreszer, Sulik, Andruszkiewicz, Klonowski, Szczepaniec i Ejsmont, zremisowali Górkiewicz i Sikorska, przegrał Ziembiński.

Budowlani (Gdańsk) grali w Toruniu z Kolejarzem. W przepi-sowym czasie zwyciężyło się 8 partii z wynikiem 4:4. Wygrali Potemski, Baum, Kubacki i Liszkiewicz, przegrali Mackiewicz, Messner, Nakonieczny i Górski. W przegranych pozycjach Niklas ma remisową końcówkę, a Wasiaś wygrała, tak że przypuszczalnie końcowy wynik będzie 5,5:4,5 dla drużyny gdańskiej.

Z Wybrzeża i z kraju

W niedzielę 21 bm. odbył się w Gdańsku turniej finałowy szachistów o Puchar CRZ z udziałem kół sportowych zrzeszenia Unii, w którym wzięło udział 16 zespołów, w tym 7 kobiecych. W eliminacjach drużyn męskich wygrała KS Unia przy KS Polfarma Starogard przed KS Unią z Pelplina. W eliminacjach kobiet pierwsze miejsce zajęło kolo terenowe z Pelplina przed kółem przy Szpitalu Klinicznym w Gdańsku - Wrzeszczu.

W Kalszu gościła drużyna pięciarciska OWKS, która rozegrała spotkanie towarzyskie z tamtejszym Włóknarzem. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem pięciarczy OWKS 15:1. Jedynym punktem dla Włóknarzy zdobył w walce półciężkiej Grziak, który zremisował z Dampcem.

DOD SWIATŁO

Górą „nasi”!

Wiercie mi, że nie lubię podsiłki chować. No, bo co mnie obchodzi czyjeś prywatne sprawy, kiedy mam dość swoich, z którymi nie zawsze mogę dojść do ładu. Ale w tym wypadku nie miałam wyboru — naprawdę! Stałam w koleje po bilety na „Przygodę na Mariensztacie”, a za mną tłoczyła się grupka młodocianych niepion, opowiadających sobie na głos jakieś przeraźliwe historie. Mimo woli zainteresowałam się tematem. Zresztą — oszczędźcie sami!

— „Wicie, Felek zaczął wte-dy tego faceta, bo już był zu-pelnie pod muchą i mówi: „Nie podoba mi się twarzyczka szanownego pana... i bęc! gościa w nos! — A to ci heca! No i co? No i co?”

— Co miało być? Facet narobił wrzasku, bo mu krew pociekła z nosa, zaczął krzyczeć, że to napa-d bandycy i przyszła milicja. Zabrali biednego Felka — westchnął współczująco.

— Co mu dali, nie wiesz? — I tam... Napomnienie z jakiegoś Kolegium Orzekającego MKN. I po krzyku. — Kolekdy rozeźmieli się z ulgą.

— No, to Broniek miał większego pecha! — Dlaczego? — Umówił się z kompanią, że zaczepi albo potrąci każdego gościa, wychodzącego z teatru po przedstawieniu.

— Udalo się? — Jeszcze jak! Nie tylko zaczepiał, ale na dokładkę dodawał takie wyrazy, że ludzom uszy pu-chły! Morowy facet! Tylko, że miał pecha. Przy jakiejś starszej pani go zatrzymali. Potem mu wlepiłi 100 zł kary!

— Wielkie rzeczy! Jego stary ma forszę, to zapłacił! — Wiadomo!

— A ile, na przykład, dałby za wywołanie awantury przed kinem? — Najwyżej tydzień pracy po-prawczej, albo i upomnienie... — No, to klaro! Nasi górą! — A znacie Jankowskiego? Te-go szoferka, co to zawsze jeździł po półwawerku? Złapał go niedawno, bo rąbnął po pijanemu w ciężarówkę, uszkodził motor i o-mało co nie ukatrupił jakiegoś ba-by...

— No i co, gadaj! — Wstrzymali mu prawo jazdy na 10 dni. Chłop sobie odpoczął... A jego koleżka, który coś tam naknocił na szosie i rozkwasił służbowy wóz, dostało się dwa ty-godnie!

— Aresztu? — Glupsi! — Odebrali mu pra-wo jazdy na 14 dni. Dziś już znowu gazował aż się kurzyło. Sam widziałem!

— No, to, chłopaki, dobra jest! Nie taki diabeł straszny, jak go malują. Widzicie te fałszki w zie-łonolym płaszczu? Bykiem w niał! A potem turebeckie spod pachy i chodu! Do roboty chłopaki!

Tak wyglądała podsiłkana w całości rozmowa. Bez komentarzy. Te ostatnie dopisał może kompetentne czynniki.

Krystyna

WJUTRO W RADIO

CZWARTEK — 25. II. 54 r.
6.30 — DZIENNIK. 6.50 — Koncert. 7.20 — Muzyka rozr. 7.48 — Stan po-gody. 7.50 — Program. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka rozr. 8.15 — Serwis OZ RM dla rybaków. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — DZIENNIK. 12.45 — Radz. muzyka ludowa. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 13.40 — Utwory na flet. 13.55 — Komunikaty. 14.10 — Aud. dla kl. I—II. 14.30 — Słuch. dla kl. VI. 15.00 — Trzy tańce śląskie. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — „Główna Katia” — odc. I opow. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Pog. pt. „Nie tylko siano”. 16.10 — Muzyka. 16.21 — Muzyka operowa. 16.45 — „Przy muzyce o sporcie”. 17.00 — Wiad. 17.15 — Re-portaż z Technikum Koszykarskiego w Kwidzynie. 17.25 — Amatorskie zespo-ły przed mikrofonem. 17.50 — Aud. morska ze Szczecina. 18.00 — PRZE-GLĄD WYDARZEN. 18.10 — Rep. z cyklu: „Tam, gdzie powstają statki”. 18.15 — Kwadrans chopinowski. 18.45 — Koncert. 19.10 — Kurs jez. rosyjskiego. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Dla każdego coś miłego”. 20.45 — Komunikat PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.32 — „Sio-wniczek muzyczny”. 22.00 — „Sabo-tażysty”. — opowiadania. 22.50 — Kon-cert. 22.20 — Serwis CZRM dla ryba-ków. 23.27 — Muzyka operowa. 23.50 — OST. WIAD.

GDZAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216
Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216
zawładniając, że wykonują dla świata pracy, instytucji społecznych, rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych wszelkie roboty i usługi z zakresu PRAC MECHANICZNYCH a mianowicie: naprawy sprzętu domowego i gospodarczego, naprawa i legalizacja wag sklepowych, wozowych, wagonowych i innych, naprawa maszyn biurowych, naprawy obrabiarek, silników spalinywych, pomp, środków transportowych i innych. Wykonywanie urządzeń nowych jak: pojemników, przenośników (transporterów), wózków lewarowych, tacek, wyposażenia instalacji przemysłowych, części samochodów, pomp oraz inne-go sprzętu i wyposażenia.

FACHOWCY POSZUKIWANI

2 techników mechaników z długoletnią praktyką, 3 stolarzy modelarzy, 4 tokarzy, 1 hydraulik zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewni w Wrzeszczu. Warunki do omówienia na miejscu. Po skierowania zgłaszać się w Urzędzie Zatrudnienia. 354-K

NIERUCHOMOŚCI

KUPIE dom jednorodzinny w okolicy Orłowa — Gdynia. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod 1043-G

SPRZEDAŻ

PIECYK stałopalny, parawan i pakę na węgiel sprzedam. Wrzeszcz, Dębinki 7 c m. 1 od 15-18. 1029-G

LOKALE

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Lublinie na 2 pokoje z kuchnią, łazienką w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie lub Sopocie. Władomość: — Wrzeszcz, Kliniczna Nr 4 — stolarnia. 1031-G

PRACA

GOSPODIA samodzielna do prowadzenia biura zarządu domowego inżyniera (3 osoby) potrzebna. Zgłoszenia osobiste, Oliwa, ul. Pomorska 12 m. 4, po godz. 16. 1049-G

ZGUBY

WYSOCKI Jerzy Gdańsk, ul. Thälmanna 13/14 m. 8 zgubił legitymację Zw. Zaw. 1030-G

ZAMIENIE

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Gdyni na dwa pokoje z kuchnią. Gdynia, Czerwonych Koszyków 95/14, godz. 14-18. 548-G

ZAMIENIE

ZAMIENIE pokój z kuchnią — soneczne samodzielne na 2 pokoje z kuchnią samodzielnie z ogrodem we Wrzeszczu. Władomość: — Wrzeszcz, Danust 6/19. 1033-G

ZAMIENIE

ZAMIENIE mieszkanie dwu pokojowe z kuchnią w Szczecinie na podobne w trójmieście. Władomość: — Gdańsk ul. Włocławca 12/6 (obok Wałowej). 1037-G

Dr med. Bronisław Kędziński

zmarł nagle w wieku lat 67 dnia 22. II. 1954 r. w czasie pełnienia obowiązków służbowych, nosząc do ostatniej chwili swego życia pomoc chorem.

WYKŁAD

WYKŁAD Edmund, Gdańsk — Dębinki 7, zgubił legitymację szkolną. 1044-G

ROZNE

ZGINĄŁ pies, kundel, biały, czarno - brązowe łaty. Zna-łazca proszony o odprawienie za wynagrodzeniem. Gdańsk - Stogi, ul. Falk Polonusa 11/7, Skibińska. 1042-G

OGŁASZAJCIE SIĘ

W WYDAWNICTWACH R.S.W. »PRASA«

Dr med. Bronisław Kędziński

zmarł nagle w dniu 22 lutego br. opatrzony św. Sakramentami przeżywszy lat 67.

TABELA WYGRANYCH 9 Krajowej Loterii Pieniężnej

Wygrane 4 dzień ciągnięcia II rzutu 9 K. L. P. dnia 22 lutego 1954 r.

Wygrana zł 120.000 padła na Nr 73507.	Wygrane po zł 1.000 padły na Nr 1384 2460 2650 3058 6405 6733 8094 8426 14698 15798 17162 18288 20408 20728 27433 29883 30559 31985 35384 354 39711 41072 41683 49482 47400 51307 51383 56761 60078 63175 64733 65077 68828 69035 74899 75269 76095 87281 89315 92101 93519 94412 101175 102051 102114 103975 104454 107524 107924 111575 117231.
Wygrane po zł 60.000 padły na Nr 61620 69557.	Wygrane po zł 5.000 padły na Nr 4882 5442 38976 52525 59343 64444 10625 86965 93450 95646. 11585 118827.
Wygrana zł 40.000 padła na Nr 32721.	Wygrane po zł 2.000 padły na Nr 34879 45149 47755 54919 63819 64665 75699 78751 79452 84314 85071 80033 11207 103346 103785 108216 112854 16054 116214.
Wygrane po zł 20.000 padły na Nr 35402, 73666.	
Wygrane po zł 10.000 padły na Nr 24107 26370 38772 39092 51831 2149 62584 68932 82132 94665 118957	